OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM CENA NUMERU 5 GR

OSA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY WALCE Z ŻYDOSTWEM

NR. 9 LESZNO, 1 MAJA 1938 R. ROK II.

1 Maja - dzień nienawiści

Jeśli na ulicy zobaczymy grupę ludzi, wnoszących okrzyki, z pomiędzy których najczęściej słychać gromkie „precz“ — to możemy napewno twierdzić, że to socjaliści, albo komuniści. Jeśli zaś grupa ta będzie szła w pochodzie, czerwieniejącym się barwnymi płachtami (sztandarów) — to będzie to prawdopodobnie pierwszomajowy pochód. Na czoło wysuwa się okrzyk „precz“ — jako symbol negacji.

Burzyć, niszczyć, demolowac — to hasła współczesnego socjalizmu. Pozytywnie w dalszym ciągu wysuwa się przestarzałą talmudyczną dokrynę Mordochaja Marksa. Ale po doświadczeniach Sowietów, wątpliwej chwały sługusów hiszpańskich — czy można wierzyć w prawdę napuszonach frazesów Marksa, Kautskego, Trockiego i całej plejady żydowskich proroków socjalizmu i komunizmu. Nic więc dziwnego, że życie z nieubłaganą siłą ukazało socjalizm we właściwym świetle, że doświadczenie praktycznego zastosowania materializmu wykazały destrukcyjną wartość.

Prąd zrodzony pod wpływem nienawiści do świata aryjskiego — ukazał swe właściwe oblicze. — Szatańsko-perfidna taktyka żydowska walki na dwa fronty, niedługo już będzie święcić swe tryumfy. Przecież musimy pamiętać, że podwaliny pod kapitalizm kładł ekonomista żyd Ricardo, a pod socjalizm żyd wnuk rabinów Marks. Oba te na jednej płaszczyźnie materializmu wyrosłe prądy, rzekomo przeciwstawne sobie — jasny miały cel: sfermentować społeczeństwo aryjskie, podzielić je na dwa wrogie bloki i rzucić w wieczny wir walki. A wszystko to... w interesie żydów. I to jest właściwie jedyna pozytywna strona marksizmu.

W świetle tych faktów zrozumiała się stanie wymowa 1-majowych transparentów „Precz z antysemityzmem“, a obok „Żyd — to brat“ i wreszcie „Precz z narodowcami polskimi“. Te napisy krzyczą: z żydami przyjaźń — dla swoich nienawiść.

Żyd jest godzien przyjaźni, mimo, że w Polsce większość szkodliwych pracodawców — wyzyskiwaczy — to żydzi, że anonimowy kapitał w ich rękach... Ale to nie zraża do nich socjalistów; oni nienawiść żywią tylko do narodowców! Za co? Za niezłomną walkę o polskość życia i kultury, o stragan dla chłopa, o pracę i chleb dla Polaków?

Jeszcze obecnie 1 maj — to święto nienawiści, wyrosłe na gruncie dotkryn żydowskich. Jeśli dzień ten ma być naprawdę świętem pracy — to musi zmienić swój charakter. Nienawiść musi ustąpić radości. W Polsce nie ma miejsca ani na kapitalizm, ani na komunizm i socjalizm.

Opinią Polski wstrząsnęła niedawno zbrodnia lubońska, pod wrażeniem której pozostaje całe katolickie i narodowe społeczeństwo. To społeczeństwo wie dobrze, że dokonał jej nie kto inny, jak tylko czerwony zbir socjal-komunista. To też pochody czerwonej międzynarodówki uważać należy za dalszą prowokację naszych uczuć religijnych, za którą czai się krwawy potwór bolszewickiej rewolucji.

Nie potrzebujemy dodawać, że prasa socjalistyczna wciąż jeszcze zachłystuje się wyczynami czerwonych w Hiszpanii, bo nawet ufa w przyszłe zwycięstwo komunistów hiszpańskich. Stanowisko takie jest wynikiem zupełnego zaniku uczuć patriotycznych naszego PPS-u.

Walka krzyża i znaku komunistycznego — sierpa i młota odbywa się w Polsce. Walka ta przybiera na sile i przyjdzie moment, kiedy za podobne stanowisko sprzedawczyków sumienia polskiego spotka zasłużona „nagroda“.

(Dokończenie na stronie 3)

Socjalizm to oszustwo żydowskie

Organizacja polityczna a katolicyzm

Te dwa zagadnienia są niewątpliwie najważniejszymi ideałami ludności katolickiej w Polsce. Jedno i drugie musi i posiada karność w zakresie własnym. Karność i dyscyplinę z zamiłowania i ideologii, nie krępujące rozwoju dobrych zasad ludzkich. Kościołowi katolickiemu zawdzięczamy przyjaźń bliźniego, istnienie kultury i moralności oraz porządku. Organizacja polityczna uczy nas kochać Ojczyznę i naród polski oraz za zasadę nieść opiekę nad tym narodem.

Teraz stawmy sobie pytanie czy organizacje polityczne należy wiązać z kościołem katolickim?

Jeżeli kochamy Boga, kościół Jego, Ojczyznę i naród polski, wtedy mamy prawo być politycznie związani z kościołem katolickim. Z tego dobitnie wynika — że w Polsce tylko jedno ugrupowanie polityczne tym czterem zasadom hołduje, a jest nim Stronnictwo Narodowe.

Nacjonalizm, który coraz więcej ogarnia świat oparty jest na wierze Chrystusowej, za wyjątkiem pogańskich Niemiec. Czy Italia nie pokazała całemu światu, że zdobycie potęgi narodowej zależne jest od współpracy z kościołem katolickim? Albo czy naród hiszpański walczący krwawo, od przeszło roku nie dąży do zrealizowania takich zadań? Wreszcie to samo widzimy w Polsce. Nacjonalizm Polski czyli Stronnictwo Narodowe skupia w organizacji swej tylko katolików, którzy gotowi są walczyć z wrogiem Kościoła katolickiego nie tylko jako katolicy lecz również jako politycy.

Jeżeli chcemy iść za przykładem Chrystusa musimy przede wszystkim modlić się i pracować. A pracę polityczną w organizacji pożytecznej należy wyżej cenić, należy ją stawić jeszcze przed wszelkie inne zajęcia, bo to jest praca dla wszystkich, wytężona i bezinteresowna,

Gazeta Kościelna a wychodząca we Lwowie, poświęcona duchowieństwu kat. uznaje konieczność współpracy Stronnictwa Narodowego z Kościołem kat. i tak się m. innymi wyraża: „Wierzymy razem z Młodymi — że przyszłość w Polsce należy do narodu polskiego — a oni wierzą razem z nami, że ta przyszłość budowaną musi być na katolicyźmie".

Błędnym jest zatem mniemanie tych organizacyj kościelnych, które uważają, że zajmują w swojej sprawie stanowisko monopolistyczne. Takie pojęcie mogłoby być dodatnim momentem dla tych, którzy by za wszelką cenę kopać chcieli przepaść między katolicyzmem, a polskim ruchem narodowym.

Stronnictwo Narodowe, już od samego zaistnienia współpracuje z kościołem kat. — co zresztą powszechnie znanym jest — i na tym odcinku dużo zasług położyło. Polski Ruch Narodowy walczy nietylko o Polskę Narodową ale i o Polskę katolicką.

Tylko umyślnie ślepym, wiadomym być nie może, że nie kto inny w Polsce jak właśnie Stronnictwo Narodowe stacza walkę o krzyż w szkole, o obraz Matki Boskiej w każdym domu, warsztacie i handlu, o Boga w naszych urzędach i o Boga w naszych sercach.

Kto chce w nas zbudzić niechęć do wiary kościoła katol. musi stanąć po stronie przeciwnej jako komunista i wróg nasz i stoczyć z nami walkę aż do wygranej.

Powyższe uwagi kierujemy do tych, którzy dla swych celów partyjnych — za wszelką cenę chcieliby kopać przepaść między katolicyzmem, a polskim ruchem narodowym. Ma-Ły.

Niepoprawni

Jest w Lesznie niestety
Jeszcze ludzi sporo,
Którym do rozsądku
Daleko — nieskoro!

Którzy mimo namów
I wszelkiej persfazji
Iść muszą do Icka
Przy każdej okazji.

Na przykład już znana
Nam dobrze Cichaska
Bez przerwy popiera
Jojnego grubasa.

Do żydów urządza
Poprostu wędrówki
Aby kupić skóry
Za polskie złotówki.

Od wstrętnego Kibla
Aż do Kaffemanna —
Szwenda się to babsko
Od samego rana.

Widać — miłe dla niej
Są czosnku zapachy
I pewnie u żydów
Ma „chlebek łaskawy".

Przyjdzie jednak chwila,
Ze Mojszego córy
Poczciwą Cichaskę
Obłupią... ze skóry.

Bo kiedy nie będziesz
Już żydom potrzebna,
To żyd cię odepchnie,
Babsko ty jedna!

Najciekawsze jest jednak,
Ze Cichaska owa
Skóry dla „mądrego"
Nabywa „składziorza".

Bo sądzi, że lepiej
Pójdą interesy,
Gdy poprze żydowskie
Parchów handełesy.

Z tego też widzimy,
Jak niektórym ciasno
Jest w głowie. A może
Im zrobi się jasno?!

Może kiedyś przejrzą
Bezmyślne rozumy
I z głowy wylecą
Zydofilskie szumy.

Gdy więc nie osięgnie
Skutku tych kilka słów,
Wtedy w krótkim czasie
Wrócę do tego znów. Verum

Precz z szabasem 1-szomajowym

Lufy armatnie gwarancją pokoju

Dużo pisaliśmy o konieczności pikietowania sklepów żydowskich — o bojkocie wszystkiego, co żydowskie w Polsce. Bojkotowanie handlu, przemysłu, rzemiosła a nawet osób żydowskich — nie jest wyczynem koniunkturalnym jednego ugrupowania politycznego, lecz warunkiem przyszłości naszej, którego uświadomienie Stronnictwo Narodowe rozszerza na wszystkich prawych Polaków w Polsce i za granicą. Bojkot antysemicki w Polsce musi spełnić dwa zasadnicze zagadnienia:

1. Uniezależnienie się od obcego (żydowskiego) kapitału i wywłaszczenie żydów z naszego przemysłu
2. Wyzbycie się żydostwa przez emigrację większego zakroju co umożliwi nam zlikwidowanie bezrobocia.

Pierwszy problem jest tak ważny, że spóźnienie realne jego może być katastrofalnym upadkiem dla Polski. Nie wolno nam tkwić w nieróbstwie na widok wyścigu zbrojeń prawie wszystkich państw Europy i wojen jakie w świecie wybuchają. Wiadomo że dla odparcia pokus wroga, a nawet wyrobienia sobie słowa decydującego na terenie Europy oraz podniesienia stanu gospodarczego kraju, jest jednym — i tylko jedynym warunkiem — dozbrojenie kraju. Kraj mający potęgę militarną zapewnia sobie spokój. Wszecheuropejska dyplomatyczna polityka militarna w obecnej dobie jest tylko dreptaniem na miejscu za przykładem już tylu przestarzałych i przegranych pociągnięć. Pertraktacje dyplomatów, to nie droga demonstracji przed zagranicą. Dziś jest chwila, że tylko lufy armatnie budzą przyjaźń. Za tym nie traćmy chwili na dozbrojenie się. — Przystępując do tego aktu musimy w myśl powyższego punktu 1) uniezależnić się od żydowskiego kapitału, którego nagłe wycofanie może spowodować nieobliczone skutki ujemne, oraz 2) wywłaszczenie żydów z naszego przemysłu ciężkiego, chemiczno-farmaucetycznego i innego tego, który musi służyć w razie wojny dla celów obronnych. Szczególnie przemysł chemiczno - farmaceutyczny, mający wielkie znaczenie podczas wojny, czego potwierdzeniem jest historia wojny światowej, kiedy najlepsze armie zmuszone były cofać się przed groźnym gazem iperytem, musi się zawsze znajdować w rękach czysto polskich czego Rząd zapomnieć nie może.

Mamy coprawda w Polsce czysto polskie zakłady chemiczne mogące bezwzględnie pokryć całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne, lecz cóż — kiedy ten przemysł pracuje przy szczupłym kapitale polskim w znacznie gorszych warunkach niż kapitalistyczne zakłady identyczne obce, żydowskie. Dystrybutorami tego produktu żydowskiego są przeważnie polacy (wstyd) jak sfery lekarskie, aptekarskie i drogerzyści. Wzmóżmy więc propagandę na rzecz przemysłu chemicznego polskiego i jego produktów, wznawiając olbrzymią falą bojkot towarów żydowskich. Nie wstydźmy się tego bo to czyny dla Ojczyzny, przeciw rozbiorowi Polski i dla obrony mienia każdego polaka.

Czy nie zostaliśmy już niejednokrotnie, ze względu słabości wewnętrznej — przez zagranicę wykorzystani? Otóż np. brudne, opuchłe pazury karła gdańskiego uderzyły nas kilkakrotnie w twarz, a my przeszliśmy nad tym milczeniem. Lecz to nie my milczeliśmy, w nas się serce buntowało, w nas się rwał akt zemsty, który jeszcze zadość uczyni sprawiedliwości i pragnieniom naszym.

Żydzi muszą z Polski emigrować nie tylko dlatego że są przybyszami, lecz i dla tego, że mamy u nas za dużo oszustów — komunistów, szowinistów i innego elementu szkodliwego Państwu, który rekrutuje się nieomal w 100 proc. z żydów. W otoczeniu tej armii szkodników nie może polak należycie podnieść stanu militarnego i gosp. w kraju.

Powtóre — emigracja żydów z Polski musi doznać wielkiego wysiłku, by wreszcie opuszczone przez żydów zajęcie mógł objąć polski robotnik, tak bardzo pragnący życia dostatecznego i ten na którego barkach obrona ojczyzny spoczywa.

Zatem, jak widzimy, bojkot żydowski, rozpoczynający się od najmniejszych sklepów żydowskich ma znaczenie wielkie i historyczne, a przede wszystkim musi być hamulcem pauperyzyzacji polskich sfer gospodarczych i młodych twórczych.

Zatym jeszcze raz uświadomijmy sobie znaczenie bojkotu wszystkiego co żydowskie i prowadźmy Polskę do potęgi. Y-grek

Drogi żydowskiej demoralizacji

Na ulicach naszego miasta kolportowana jest broszurka powieściowa pt. „Miłość szpiega", której pierwszy numer rozdawany jest bezpłatnie. Okazuje się, że jest to powieść wysoce demoralizująca. Wyszła nakładem wydawnictwa „Nasza powieść" w Wilnie, z drukarni Bekiera, co jest niewątpliwym dowodem, że wydawnictwo jest żydowskie i pragnie pornografią zatruwać dusze naszej młodzieży, dla której przede wszystkim powieść ta jest przeznaczona. Broszurki kolportowane są przez niektóre tutejsze kioski i składy gazetowe. Spodziewać się należy, że ich właściciele zaprzestaną dalszej sprzedaży tego demoralizującego pismidła żydowskiego.

1 Maja - dzień nienawiści

(Dokończenie ze strony 1)

My dzisiaj z rewolucji hiszp. wyciągnąć musimy proste wnioski, że do ostatecznej rozprawy z międzynarodówką: żydo - socjal - komuną dojdzie w Polsce i naród cały musi być przygotowany. Śmiejmy twierdzić, że w Polsce nie spłonie żaden kościół katolicki, bo na straży praw tego kościoła stoi murem młodzież narodowa, która docenia niebezpieczeństwo komunizmu (w którym PPS jest niczym innym jak tylko „strażą przednią") i jest przygotowana do walki, z której naród wyjdzie zwycięsko i odrodzony.

„Bituch".

Socjaliści to wojsko żydowskie

Prawda o komuniźmie

Na dzień, w którym czerwone płachty obnoszą po ulicach.

Dorocznym zwyczajem urządza socjal-komuna 1. maja przegląd generalny swych sił. Na ulicach Leningradu, Warszawy, Kopenhagi, Amsterdamu, Paryża i Barcelony ukażą się czerwone płachty. W pochodzie przeciągną tysiące ludzi wynędzniałych, zgarbionych od trudu i trosk. Na transparentach niesionych w szeregach wypiszą swoje żądania: chleba i sprawiedliwości, ale dusze ich sfanatyzowane, przepełnione ogromną nienawiścią, bardziej niż chleba łakną zemsty — odwetu i mordu. Zamanifestują swoją wierność dla swego wodza, cara czerwonej Rosji i jego krzywonosych doradców. Rzadko ale zato w pierwszych szeregach znajdą się także żydzi w pochodach. Bo to już jest takie „międzynarodowe braterstwo" w komunie, która przecież jest „trzecią międzynarodówką".

Co łączy komunizm z żydami, to nie jest już dzisiaj żadną tajemnicą: komunizm i socjalizm narówni z masonerią jest narzędziem tajnego rządu żydowskiego w dążeniu do opanowania świata. Socjalizm i komunizm, to bracia rodzeni, tylko różnymi drogami chadzają: komuniści chcą swój ustrój zbudować przy pomocy wojny domowej i z tej przyczyny muszą działać tajnie, socjaliści zaś chcą ustrój komunistyczny stworzyć drogą zdobycia większości parlamentarnej i dlatego mogą działać jawnie. Zasadniczej różnicy między socjalizmem a komunizmem niema. Komunistyczna Rosja jest zarazem państwem socjalistycznym, co podkreśla już sama jej nazwa: Związek Socjalistycznych Republik Rad (Z. S. S. R.)

Socjalizm nowoczesny wystąpił na widownię dziejową wcześniej. Podczas rewolucji francuskiej, w końcu XVIII w. niejaki Babent, mason, usiłował dokonać pierwszego przewrotu socjalistycznego. Potem filozof Saint Simon — również mason. utworzył sektę religijną socjalistów francuskich i szwajcarskich; rozpadła się ona po jego śmierci. Później Anglik Owen i Francus Fourier propagowali ustrój socjalistyczny. Zwolennicy potworzyli sekty religijne i zakładali małe państewka socjalistyczne w Ameryce, ale żadne z nich nie przetrzymało próby życia.

W owym czasie powstał przemysł nowożytny. Wielkie fabryki wyrastały jak grzyby po deszczu. Przy nich gromadziły się coraz liczniejsze masy proletariatu robotniczego, całkowicie uzależnionego od właścicieli fabryk. Co pewien czas pojawiały się kryzysy, stawała praca w fabrykach a robotnicy zostawali bez środków do życia — bo ubezpieczenia społeczne i państwowa pomoc dla bezrobotnych jeszcze nie istniała. W masach robotniczych wzrastało niezadowolenie i nienawiść do warstw posiadających, a tymczasem do miast napływali wciąż nowi ludzie ze wsi i proletariat miejski wyrastał na wielką liczebnie potęgę.

Nie było jeszcze wtedy otwartej walki z żydami i masonerią. O przyjęcie do masonerii ubiegali się królowie, książęta i ministrowie, dzięki czemu żydzi posiadali ogromne wpływy. Ale już zaczynało się szerzyć uświadomienie narodowe i zrozumienie roli żydów. Przyszłość zapowiadała się dla nich niepewnie. Zwrócili więc łakomy wzrok na rosnące wciąż rzesze robotnicze i tu postanowili zdobyć narzędzie do walki o swoje cele: armię niezadowolonych i głodnych, na wszystko gotowych straceńców.

Już przez Babenta, Saint Simona, Owena i Fouriera usiłowali zdobyć wpływ na robotników, ale ci nie umieli trafić do serc prostego ludu i mimo wszystko byli to tylko filozofowie, nieszkodliwi marzyciele. Tu zaś trzeba było macherów tego samego pokroju, co owi żydowscy domokrążcy, którzy każdą tandetę potrafią sprzedać, jako dobry towar; potrzebni byli tacy, coby bez żadnych skrupułów potrafili okłamywać i oszukiwać lud — rzucać mu obłudne hasła, ukazywać złudne nadzieje — i zapomocą odpowiedniej taktyki trzymać ciemne masy na usługi nieznanym przełożonym.

Do takiej szacherki nadają się tylko żydzi, ale bez piętna swojej przynależności rasowej. To jest ogromnie podła robota: spekulacja na namiętnościach wywłaszczonego proletariatu, handel ludzkimi duszami, żydowi to łatwiej przychodzi, bo przecież dla niego tylko żyd jest człowiekiem, a goj — zwierzęciem. Dla tego żydzi od wieków żerują na nędzy i ciemnocie, jako pijawki wśród narodów, w starożytności byli handlarzami ludźmi, z Polski za Mieszka I sprzedawali niewolników aż do krajów arabskich, na handlu murzynami do Ameryki dziś jeszcze handlują żywym towarem: handel gojami, to żydowska specjalność.

W r. 1847 dwaj przechrzceni żydzi niemieccy, Marks i Engels założyli „Związek Komunistów" i wydali Manifest komunistyczny, który łącznie z innymi książkami Marksa może być nazwany talmudem socjal-komuny.

Niewiele lat poźniej założył Marks t. żw. „pierwszą międzynarodówkę" komunistyczną, która wprawdzie upadła, ale wyszło z niej wielu wyszkolonych agitatorów, którzy na całym świecie poczęli tworzyć partie socjalistyczne, połączone w t. zw. „drugiej międzynarodówce". Wreszcie w czasie rewolucji bolszewickiej w Rosji wskutek tarć pomiędzy przywódcami socjalistycznymi, bardziej radykalne ugrupowania socjalistyczne przyjęły nazwę partyj komunistycznych i utworzyły w r. 1917 „trzecią międzynarodówkę", t. zw. Komunistyczny Internacjonał (w skrócie: Komintern).

W stosunku do wielkiej liczby swych członków, w partiach socjalistycznych żydów było niewiele, ale zajmowali stanowiska kierownicze. W Niemczech po Marksie i Engelsie kierowali akcją żydzi:

Nic tak nie ogłupia gojów jak socjalizm (marksizm)

Bezczelność żydowskiego bachora!

W szkole ćwiczeń przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Lesznie, uczeń 5 klasy Rozenkranc, żyd, odezwał się do swego kolegi klasowego: „ty polska świnio, zamknij pysk". Uczeń ten jest synem właściciela sklepu przy ul. G. Narutowicza, znanego już obywatelstwu leszczyńskiemu ze swego wrogiego i cynicznego ustosunkowania wobec wszystkiego, co polskie. Wyrażenie się młodego żydziaka jest nowym tego dowodem i powinno otworzyć oczy wszystkim Polakom na atmosferę nienawiści, jaką żywią się i jaką pałają żydzi wobec Polski. Nienawiść ta jest już tak wielka, że nie mieści się już w żydowskiej duszy i coraz częściej wylewa się brudnym i cuchnącym potokiem.

Arogancja żydowska, mająca swe oparcie w naszej zbytniej polskiej cierpliwości, musi być wreszcie ukrócona. Nie wolno nam dopuszczać do tego, by cuchnący żyd śmiał lżyć nasze dzieci i Naród.

*

Lassalle, Kautsky, Liebknecht, Rosa Luksemburg, Thälman; we Francji żydzi: Jaures, Zay, Blum, Rosenfeld; na Węgrzech Bela Kun (Kohn); w Hiszpanii Rosenberg jest nieoficjalnym dyktatorem; w Polsce socjalizm tworzył Mendelsohn, a po nim przyszedł Posner. Perl, Diamant, Muszkattenblitt i Natansohn — komunistyczną partię w Polsce stanowią niemal wyłącznie żydzi.

W Rosji ustrój komunistyczny wprowadzali: Lenin — właściwe nazwisko Uljanow - syn żydówki, Trocki Lejb Bronstein, Litwinow — Wałłach, Zinowiew — Apfelbaum, Kamieniew — Natansohn, Radek — Sobelsohn, miłościwie dziś panujący Stalin — Dżugaszwili, Gruzin — żonaty z żydówką Kaganowiczówną, — i cała horda pomniejszych gudłajów. To też kiedy palono świątynie chrześcijańskie, zamieniono je na muzea lab nawet stajnie bóżnice żydowskie pozostały nietknięte

Dopóki nie było państwa komunistycznego w Rosji opłacali ruch komunistyczny żydzi. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że socjalizm w Polsce opłacali żydzi niemieccy i amsterdamscy, i że rewolucję w Rosji finansowali żydowscy bankierzy z Amsterdamu i Nowego Jorku. Dziś już komunizm w świecie nie kosztuje wiele, na jego potrzeby rządzona przez żydów Moskwa ściąga krwawy haracz z rosyjskiego robotnika.

Każdego roku wydaje Komintern na zorganizowanie obchodów 1 maja dziesiątki milionów rubli, krwawym wysiłkiem zarobione przez wyzyskiwanych robotników rosyjskich. Rządząca w Rosji zgraja zbirów okrada nędznych niewolników komunistycznego państwa, byle tylko w świecie podsycać zarzewie powszechnej rewolucji. Czerwony car Moskwy, „ojciec narodów" — batiuszka Stalin — ma serce ze stali, nieczułe na nędzę Rosjan, z którymi nic go nie łączy i którzy są jedynie zwierzętami roboczymi dla niego.

W ubiegłym roku komunizm ponosił w świecie klęski: w Brazyli, w Hiszpanii i Chinach. Pozostaje mu wierna jedynie Francja i Czechosłowacja. Niewątpliwie Komintern skieruje większą uwagę na Polskę. Mamy już pierwsze ostrzeżenie: strzały w Luboniu. Nie możemy czekać na atak wroga — sami musimy podjąć natarcie. Nie widzimy agentów Moskwy, kryją się pod ziemią, ale widzimy ich sprzymierzeńców i popleczników: żydostwo. Komuniści są tylko pionkami w ręku żydów. Nędza i wyzysk nie tworzy jeszcze komunizmu. Komunizm rodzi się wtedy dopiero, gdy zjawią się żydzi lub wyszkoleni przez nich agitatorzy. Żydzi są twórcami komunizmu, oni go podtrzymują. Przeciw nim musimy wymierzyć pierwsze natarcie.

Uparty szewc

Jak wszystkim wiadomo, obuwnicy w przeważnej części przychylnie przyjęli hasła bojkotu wszystkiego, co żydowskie. Są jednakże wyjątki, na szczęście bardzo nieliczne, nie mogące obyć się bez towaru kupionego u żyda. Mimo ciągłej walki o unarodowienie wszelkich dziedzin naszego życia gospodarczego, ludzie ci nie tylko że nie pomagają, lecz nawet przeciwstawiają się nam, stając w obronie uciśnionych żydków. Mimo, że jest ich mała garstka, musimy podawać nazwiska ich do wiadomości, aby wiadomym było, kogo popierać a kogo bojkotować. Takim „upartym kozłem", jak mówi przysłowie, jest szewc Marszał z Lasocic, który jako stały klient żyda Kibla, zasługuje na specjalne „względy" miejscowego społeczeństwa. Polecamy go specjalnej „opiece" placówki S. N. w Lasocicach.

Interes czy koleżeństwo

Dnia 12 kwietnia o godz. 10 byli liczni przechodnie świadkami, jak p. Zurkiewicz, mistrz rzeźnicki, i p. Matyaszczyk witali się z żydem Tintem i przeszło godzinę prowadzili z nim serdeczną rozmowę. Społeczeństwo polskie powinno się odpowiednio ustosunkować do wymienionych panów, gdyż odnoszenie się ich do żydów jest nie godne Polaka.

Na żydowskim kiblu

Musimy przypomnieć znowu obywatelstwu m. Leszna osobę p. Cicharskiego (podkomend. P.C.K. z ul. Łaziebnej, który jako szewc, jest stałym odbiorcą składu skór żyda Kibla. Zaznaczamy, że bojkotowi obywatelskiemu podlegają tak żydzi, jak i ich poplecznicy.

Czarna lista

Poniżej podajemy spis osób popierających żydów

U żyda Pestmanna
był dnia 13. kwietnia br. z żoną i córką emerytowany kolejarz Zaborowski z Leszna, ul. Leszczyńskich.
Antoni i Józef Kosińscy, zamieszkali przy ul. Lipowej zakupili dnia 12 kwietnia trzewiki.

U żyda Wolffa odstawili skóry:
Dekiet Władysław, Starkowo
Stachowski Piotr, Bukówiec G.

U żyda Diamanta:
była dnia 13. kwietnia br. Glapiakowa, żona kolejarza.

U żyda Ohnsteina:
był dnia 16. kwietna br. Kaczmarek z Przybyszewa, mając syna nauczycielem i jest na posadzie.

*

Mikołajczak, urzędnik kolejowy z Długich Starych wydał córkę zamąż, a po wyprawę pojechał do Kalisza.

*

Kopydłowska, Łaziebna 9, skład kolonialny, około świąt wielkanocnych kupowała z rąk żydowskich materiał na suknię. Zaznaczamy, że wyż. wym. pozwoliła sobie żydka zaprosić do mieszkania.

— —

W odpowiedzi żydowskim pachołkom i szkodnikom Polski

Polska Partia Socjalistyczną w związku z 15-rocznicą zabicia prezydenta Narutowicza, postanowiła wykorzystać ten fakt do nowego wściekłego ataku na Stronnictwo Narodowe, wydając w tym celu broszurkę, którą wystawiła sobie sama świadectwo ubóstwa umysłowego. Treść kilkudziesięciostronicowej broszurki jest stekiem niedorzeczności i kłamstw szytych tak grubymi nićmi, że nawet ślepy by dojrzał, a zaprawionych swoistą demagogią i dialektyką.

Ale nie zamierzamy tu polemizować z zarzutami i udowadniać ich nieprawdziwość, pragniemy natomiast spojrzeć za kulisy motywów pepeesowskiej naganki na Obóz Narodowy.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że ustroje demokratyczne, oparte na ideologii socjalistycznej, nie zdały swego egzaminu, owszem wykazały wyraźnie swą słabość i błędne założenia. Wystarczy przytoczyć jako klasyczny przykład Rosję, a ostatnio Francję, która z kwitnącego i chełpiącego się swymi bogactwami kraju stała się ośrodkiem osłabiających ją porachunków partyjnych na terenie parlamentarnym i wyniszczających walk klasowych, znajdujących swe ujście w nieustannych strajkach robotniczych. Osłabienie znaczenia politycznego w Europie; dezorganizacja pracy w przemyśle, a tym samym podważenie obronności państwowej; skłócenie narodu francuskiego — oto skutki socjalistyczno-żydowskich rządów w tym kraju.

Nie inaczej działo się i dzieje w Polsce. Socjalizm polski nastawiony jedynie na interesy klasowych związków robotniczych nie daje państwu nic pozytywnego, a jedynymi objawami jego roboty dla „ludu" to wywoływanie strajków i krwawych niepokojów chłopskich, odbijających się najfatalniej właśnie na tych, w których rzekomym interesie były inicjowane.

Zajrzawszy za kulisy tych wydarzeń nie trudno dojrzeć działanie żydowskiego reżysera, a tym samym zrozumieć cele różnych posunięć, przynoszących jedynie szkody bronionym. Bo żydowska „przyjaźń" oparta jest tylko na zdradzie.

Robotnik, czy chłop zwiedziony kłamliwymi hasłami: chleb, wolność, braterstwo tylko przez socjalizm — tak gorąco rzucanymi przez żydów i przez nich opłacanych pachołków — stał się powolnym narzędziem, bezduszną marionetką w wielkiej grze, której celem wyłącznym to żydowski imperializm: opanowanie narodami świata przez ich wewnętrzne i wzajemne skłócenie. Ośrodkami działania to socjalizm, komunizm, masoneria i zdyskredytowany demokratyzm.

Świat przychodzi obecnie do zrozumienia tej zgubnej gry i postanowił jej się przeciwstawić, wytworzywszy wielki ruch narodowy, którego idea idzie naprzód w tryumfalnym pochodzie.

W Polsce ideę tę reprezentuje Stronnictwo Narodowe, zdobywając sobie wstępnym bojem umysły wszystkich szczerych Polaków, którzy po za interesem własnym widzą również i przede wszystkim interes Narodu i Państwa.

Rozszerzaniem się idei narodowej poczuła się zagrożona również P. P. S. i stojące za nią żydostwo. I tu właśnie szukać należy źródeł i pobódek wstrętnych paszkwilów, mających zdyskredytować Obóz Narodowy w opinii obywateli.

Ta jednak robota nie wyda pożądanych rezultatów.

Warstwy robotnicze i chłopskie patrzą coraz wyraźniej i przekonują się, że idąc za socjalizmem same kopią grób własnego dobrobytu i napychają jedynie kieszenie prowodyrom i idą na rękę żydostwu. A pamiętać trzeba zawsze, że kto z żydem ten przeciw Państwu i Narodowi.

Czas uderzyć w czynów stal

Od dłuższego czasu obserwujemy na terenie Leszna z mniejszym czy większym nasileniem prowadzoną akcję zorganizowaną przez Wydz. Gosp. Str. Nar. Akcja ta ma na celu drogą ustalonych wszędzie metod uświadomić całe społeczeństwo polskie o konieczności palącej, a nieodzown. powstrzymaniu się od jakichkolwiek kontaktów z żydami, przede wszystkim nie kupowanie w składach i hurtowniach żydowskich, a również nie kupowanie w składach polskich wyrobów, pochodzących ze żydowskich fabryk.

Czy ta propaganda rodzimej, tylko polskiej wytwórczości jest konikiem agitacyjnym, na którym ujeżdża Stron. Narodowe?

Czyż to nie leży w interesie wszystkich czujących po polsku? Czyż tę przysłowiową już nędzę wsi polskiej, robotnika — całego społeczeństwa (patrz Mały Rocznik Statystyczny) usunie się drogą

propagowania haseł lewicowych tut. Ozonu? Przecież tu odgrywa rolę nie tylko światłość umysłów kierowników życia narod. i celowość ich zarządzeń, ale do rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, do polepszenia bytu materialnego koniecznym jest wydobycie, skrzesanie z polskich mas „wszystkich tych znamion ofiarności, poświęcenia, samozaparcia i entuzjazmu, które są koniecznym warunkiem zwycięstwa"! A te elementy może wydobyć tylko nowoczesny, polski ruch narodowy, ujęty w ramy organizacyjne Stronnictwa Narodowego.

Tym zaś spod znaku młota, kielni i 5-cio ramiennej gwiazdy należy na istnieniu w Polsce proletariatu, by tym łatwiej wyzyskać ich biedę dla swych niecnych celów, by rozwinąć nad Polską czarną chorągiew anarchii.

Nie dowierzacie?! Polsce miało by grozić niebezpieczeństwo komunizmu? Czyż możliwy był by mord luboński, gdyby morderca nie tkwił głęboko w atmosferze, przepojonej komunistyczn. światopoglądem! A okropne owoce roboty destruktywnej we Francji? Masoneria tam zgórą 2 wieki pracowała, by doczekać się dzisiejszych rezultatów w postaci postawienia żyda Bluma na czele państwa itd. W Polsce do tej roboty podziemnej dołącza się nowe niebezpieczeństwo, graniczenie od wschodu z sąsiadem, który tej krwawej ofensywy socjalnej jest awangardą!

Walka z żydostwem, walka bezwzględna, stała i konsekwentna — to pozbawienie wszelkiego rodzaju sił wywrotowych energii, jakiej im dostarczają żydy. W interesie żydów leży podjudzanie, to jest ich taktyka walki, a zarazem dowód nieodparty, że mimo

rozproszenia ten „międzynaród” przetrwał burze i pogromy, żyje i rozwija się, zachowując odrębność nie tylko psychiczną, ale i fizyczną. Dla ochrony od zagłady „mózg polityczny żydostwa“ ułożył podwójną etykę, podwójne normy postępowania: między sobą — uczciwość, w stosunkach z gojami — szachrajstwa.

Toć to rzeczy znane, na które już wielu, stojących zdala od obozu narodowego się pisze, bądź z ostrożności, bądź... z przezorności! A są i tacy, co z przekonania.

Trzeba je jednak na każdym kroku przypomnieć, naświetlać, by sączyły się do umysłów Polaków kropla po kropli i by w rezultacie zaważyły na sposobie myślenia i postępowania wszystkich tych co siedzą na roli i robotnika, inteligenta, kupca, studenta, gimnazjasty.

O ten przewrót w duszach i umysłach Polaków walczymy. Przewrót nie na święto! Umiemy się wznieść na prawdziwe wyżyny mistycznego wprost uniesienia patriotycznego, a giniemy w szarzyźnie dnia powszechnego. Musimy zdobyć się na ten trud walki w dniu powszednim, w pocie czoła pracy przyziemnej. Z chwilą — pisze Adam Doboszyński — gdy zrozumiemy, gdy nam się oczy otworzą i gdy poczujemy w sobie odwagę — odpadnie jak zeschłe liście na jesieni to wszystko, co stoi na przeszkodzie do powstania i rozkwitu godziwej Polski. Z. A.

Parobek żydowski

Walka z zalewem żydowskim trwa już od dłuższego czasu i coraz bardziej przybiera na sile, zdawałoby się więc, że nie ma obecnie Polaka nie znającego haseł antyżydowskich i nie przestrzegającego ich. Niestety tak nie jest. Z przykrością musimy stwierdzić, że znajdują się jeszcze ludzie, podający się za Polaków, którzy udzielają swego nazwiska jako firmy, interesom żydowskim. Żydzi zorientowali się, że interesy z nazwiskiem żydowskim ludzie omijają, szukają więc naiwnych Polaków, którzy za grosze pomagają oszukiwać społeczeństwo. Bo tylko oszustwem można nazwać podawanie na szyldzie nazwiska pracownika-Polaka, gdy właścicielem jest żyd.

Jednym z tych, którzy nie mogą zrozumieć niebezpieczeństwa żydowskiego jest niejaki W. Tylkowski, Nowy Rynek 6, który sprzedaje towary dla żyda Totorczyka, ul. Łaziebna 1. Tylkowskiego podajemy pod pręgierz opinii publicznej i ostrzegamy przed kupowaniem u niego.

Niepoprawni woźni

W jednym z ostatnich numer. „Osy“ podawaliśmy o urzędniku witającym się z żydami i ostrzegaliśmy innych przed podobnym postępowaniem. Są jednak ludzie, którzy, czy to z głupoty, czy na przekorę, by znaleźć się na „zaszczytnych“ łamach „Osy”, idą pod prąd i bratają się z żydami, nie zważając na opinię publiczną.

Takim właśnie wielbicielem żydów jest woźny Urzędu Skarbowego w Lesznie, Chojnacki. Pan ten nie tylko że żyje w wielkiej przyjaźni z leszczyńskimi żydkami, ale posunął swą odwagę do tego stopnia, że przywitawszy się na ulicy z żydem Steckim, odebrał od niego papierosa. Panie Chojnacki! Niech p. uważa, żeby za żydowskiego papierosa nie dostać porządne „cygaro“.

Adres Redakcji i Admin.: Leszno, Nowy Rynek 26. Wydawnictwo przyjmuje ogłoszenia wyłącznie tylko od firm chrześcijańskich. Wydawca: Referat Gosp. Stron. Nar. w Lesznie. Za redakcję odpowiedzialny Jan Skórski z Leszna
Odbito czcionkami Drukarni Polskiej, Leszno, Nowy Rynek 26